



# DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI W KALININGRADZIE

O roku w Kaliningradzie, jak we wszystkich miastach Rosji, świętowany jest Dzień Niepodległości.

W tym roku zorganizowane przez władze Obwodu Kaliningradzkiego święto odbywało się w Centralnym Parku Kultury, gdzie nasza Wspólnota otrzymała namiot do prezentowania polskiej kultury i tradycji.

Na obchody Dnia Niepodległości administracja Obwodu przedzieliła nam 3000 rubli, za które postanowiliśmy kupić produkty potrzebne do przygotowania bigosu i innych poczęstunków, napoje i baloniki.

Długo myśleliśmy, jak najlepiej i najoryginalniej zademonstrować piękne polskie obyczaje i tradycje. Zdecydowaliśmy zamienić nasz zwykły namiot w prawdziwą polską gospodę. Pan Anatolij Bondarik zrobił malowniczy opłótek z wikliny, który ozdobił żytan i palmami wielkanocnymi. Do dekoracji wewnętrznej pani wicekonsul Katarzyna Grzednik przywozila z Bartoszyca robotki ręczne. Niezwykle piękne bieżniki na ławę, haftowane serwetki i obrazki czyniły naszą gospodę oryginalną i niepowtarzalną. Wzrok przyciągały wykonane przez polskich mistrzów motyle, wazon, kosze i wspaniałe bukiety kwiatów.



Pani Helena Rogaczykova przedstawiła do dekoracji swój puchar, medal i firmową czapkę żeglarską, które przywozila ze swojego wyjazdu na piąty polni jny tydzień żeglarski w Giżycku. Razem z panią Aldoną Wilejto przygotowaliśmy bigos, a nasi przyjaciele z kawiarni „Słowianka” (centrum handlowe „Wiktoria”) napiekli pyszne pasteczki z jabłkami.

Otóż nastąpił Dzień Niepodległości. Od 8 rano w parku na całego rozpoczęto prace dekoracyjne w naszej gospodzie. Jako pierwsi przyszli Iwan i Nira Sieniawscy, ja z mężem i prezes Helena. Pracy było bardzo dużo, jednak świetny nastrój i poczucie święta dodawały nam sił. Z wdzięcznością przyjęliśmy pomoc pana Antoniego Filipiuka, pani Heleny Simonienko,

pani Jadwigi Balocun i innych w tworzeniu girlandy z baloników o tradycyjnych polskich barwach – białej i czerwonej. Od Konsulatu Generalnego obstaliliśmy flagi Polski i Unii Europejskiej, które również powiesiliśmy w naszej gospodzie.



Kiedy pojawili się pierwsi widzowie – mieszkańcy i goście Kaliningradu – wszystko było już gotowe. Każdy chętny mógł otrzymać polski prospekt reklamowy, poczęstować się prawdziwym polskim bigosem, pysznymi polskimi ciastkami i wypiekami. Każde dziecko mogło spróbować sok firmy „Wiktoria Cymes” z m. Włcz. Na koncercie od naszej Wspólnoty wystąpiły chór „Stokrotki” i młodzieżowy katolicki chór polni jny „Adalbertinum”, które wykonały słynne piosenki „Czerwony pas” (a’capella), „Hej z gór, z gór”, „Zadrozi Słoneczko” oraz „Obozowe tango”.

Z pozdrowieniami do naszej Wspólnoty przychodzili wicegubernator Obwodu Kaliningradzkiego Oleg Szłyk, przedstawiciele władz, m. in. Jewgienij Gan, Oleg Romanowski, Anatolij Kuskie i wielu innych. Wszyscy członkowie naszej WKP byli mile zaskoczeni spontanicznym dialogiem w języku polskim pomiędzy Olegiem

Szłykiem i naszą prezes Heleną Rogaczykova.

Tudło określić, ile gości odwiedziło nas tego dnia. Z poczęstunkiem podchodzili do nas Tatarzy, Ukraińcy, Białorusini, Osmianie, Tadźycy, Azerbejdżanie, Litwini, Niemcy i Rosjanie! Miłym zakończeniem imprezy stała

się wizyta w naszej gospodzie przedstawicieli prezesów wszystkich wspólnot narodowościowych z Olegiem Romanowskim na czele. Nigdy jeszcze nie było czegoś takiego; dlatego to przywitanie było dla nas wielkim prezentem i uznaniem polskiej kultury na międzynarodowym poziomie.

Jeszcze długo nad parkiem rozlegały się dźwięki piosenki „Hej, szkoły!” w wykonaniu zgranego międzynarodowościowego chóru, w którym śpiewali nasi goście z innych wspólnot, administracji Obwodu, chórów „Stokrotki”, „Adalbertinum” i członków naszej WKP.

Szkoda, że święto tak szybko się kończy! Obchodziliśmy je znakomicie, a na pamiątkę zostały nam zdjęcia zrobione przez panią Świetlanę Sarapuloewa.

Chcielibyśmy jeszcze raz wyrazić swoje uznanie Konsulatowi Generalnemu RP w Kaliningradzie za nieocenioną pomoc w organizowaniu imprezy.

**Janina Bondarik**

Tłumaczenie M. Ławrynowicz

